Kosztowne znieważenie funkcjonariuszy Straży Granicznej

Katarzyna Przybysz
27.11.2026

Za winnego znieważenia funkcjonariuszy Straży Granicznej na terenie portu lotniczego im. Lecha Wałęsy uznał Sąd Rejonowy w Gdańsku 40-letniego mieszkańca miasta, wymierzając mu wysoką grzywnę i zasądzając na rzecz mundurowych nawiązki, czyli środek karny o charakterze kompensacyjnym. Sprawa ma związek z interwencją mundurowych wobec tego mężczyzny, do której doszło 1 czerwca na pokładzie samolotu z Alesund.

Straż Graniczna otrzymała wówczas od dyżurnego portu lotniczego informację o agresywnej osobie, która jeszcze w czasie lotu nie stosowała się do poleceń załogi. Pasażer krzyczał, kopał w drzwi toalety, kładł się na podłogę, rozbierając się do naga. Po wylądowaniu w Gdańsku upierał się, że nie wyjdzie z samolotu.

Po mężczyznę udało się czterech funkcjonariuszy z Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku. Także im odmawiał współpracy i ignorował polecenia, więc musieli użyć chwytów obezwładniających. W pomieszczeniach służbowych Straży Granicznej mężczyzna zachowywał się wojowniczo, odmówił okazania dokumentu tożsamości, wymachiwał rękami i ubliżał mundurowym, wykrzykując pod ich adresem obelżywe, wulgarne słowa. Wyrażał nimi pogardę do interweniujących strażników granicznych, uwłaczał godności i poniżał ich.

Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Oliwa w Gdańsku wniosła do miejscowego sądu akt oskarżenia przeciwko 40-latkowi o to, że 1 czerwca na terenie portu lotniczego w Gdańsku poprzez używanie słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył czterech funkcjonariuszy Straży Granicznej w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych. Sąd przyjął, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości i uznał Gdańszczanina za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wymierzył 4 tys. zł grzywny, 2 tys. zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonych funkcjonariuszy i zasądził zwrot kosztów sądowych. Wyrok gdańskiego sądu nie jest prawomocny.

Interwencje funkcjonariuszy wynikają z konkretnych sytuacji i podejmowane są w trosce o bezpieczeństwo. Nie są działaniem „na złość”, lecz elementem wykonywania obowiązków służbowych. Znieważenie funkcjonariusza może mieć poważne konsekwencje prawne, w tym przypadku dotkliwe finansowe, o czym przypomina ten wyrok. Dlaczego dochodzi do takich sytuacji? Najczęściej to mieszanka niepotrzebnych silnych emocji i braku kontroli

nad reakcją, złość po interwencji, poczucie krzywdy, strach, stres, ale też alkohol lub inne używki. Bywa też, że ktoś nie rozumie albo nie akceptuje powodów interwencji, stąd takie reakcje. Trzeba jednak wiedzieć, że znieważenie funkcjonariusza jest przestępstwem, za które grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 1 roku.



Funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku. Fot. MOSG